

Prof. dr hab. Ryszard Vorbrich
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
UAM - Poznań

Ocena pracy doktorskiej mgr Halszki Wierzbickiej „*Muthiana orèra. Stać się kobietą Lomwe*”, ss, 221, 63 fotografie

Pani mgr Halszka Wierzbicka podjęła się tematu trudnego i zarazem ważkiego we współczesnej antropologii kulturowej. Budowanie tożsamości płciowej w tradycyjnych wspólnotach, poddanych presji enkulturacji i wystawionych na procesy globalizacji, stają się bowiem coraz większym wyzwaniem i aktualnym doświadczeniem dla jednostek i społeczności ludzkich. Stosunek do własnej i przeciwnej płci, reakcje na nowe, zewnętrzne wzory kulturowe stanowią istotny czynnik funkcjonowania społeczeństw w globalizującym się świecie.

Swoją opowieść o kobiecie z afrykańskiego z ludu Lomwe mgr Halszka Wierzbicka zbudowała wokół kluczowego dla ciągłości oraz integralności kultury tej grupy obrzędu inicjacji dziewcząt – *emwali*.

Układ pracy można uznać za poprawny w odniesieniu do tytułów i zakresu głównych rozdziałów. Zastrzeżenia pojawiają się w odniesieniu do braku harmonii między nimi. Uderza silna asymetria objętości i stopnia złożoności poszczególnych części pracy. Obok rozdziałów rozbudowanych (liczących po kilkadziesiąt stron), pojawiają rozdziały jednoskładnikowe o objętości kilku, kilkunastu stron.

Wywód Autorki przybiera dwojaką postać, w jednych fragmentach (rozdziałach) odnoszący się empirii (osobistych obserwacji i ustaleń faktograficznych Autorki), w innych miejscach bardziej ogniskujący się na

prezentacji koncepcji i opinii innych autorów. Często także Doktorantka w umiejętny sposób łączy oba typy wywodu.

W konsekwencji dobrze udokumentowany i niezwykle interesujący materiał terenowy prezentowany jest i komentowany w kontekście szerszego dyskursu teoretycznego, odwołującego się do myśli feministycznej, w tym także też tzw. „czarnego feminizmu”.

Rozdział I. stanowi w istocie rozwinięcie Wstępu, w którym Autorka omawia stawiane przed sobą cele i prezentuje główne pytania badawcze. Wśród celów na plan pierwszy wybija się analiza szczególnego procesu socjalizacji, który Autorka określa jako „proces stawania się kobietą”. Analizie tej służą pytania badawcze o charakterze ontologicznym/strategicznym: Kim jest tytułowa *Muthiana* - kobieta z grupy etnicznej Lomwe? Jak definiuje ona (i jej otoczenie społeczne) walory kobiecości - „piękności” - *orèra*? W tym kontekście Autorka stawia też pytania o charakterze operacyjnym: Jak postrzegane jest ciało kobiece? Na czym polega ingerencja w nie i czym jest uwarunkowana? Jaką rolę pełni seksualność w życiu kobiety Lomwe? Jak współcześnie wygląda obrzęd przejścia dziewcząt Lomwe? I w końcu, jakim zakresie pomocne w analizie rzeczywistości empirycznej pomocne mogą być koncepcje teoretyczne, a zwłaszcza klasyczny koncept *rite de passage* Arnolda van Gennepa.

W tej części pracy zwracają też uwagę fragmenty o charakterze „autoetnografii”, gdzie Autorka analizuje warunki w jakich prowadziła (przez kilka miesięcy) badania, jako wolontariuszka w świeckim centrum młodzieżowym.

Ocena niniejszej dysertacji zależna jest w dużej mierze od tego w jakim stopniu Autorka osiągnęła stawiane przed sobą cele i jak odpowiedziała na wyżej wspomniane pytania badawcze.

Poszczególne rozdziały pracy, stopniowo i w różnym stopniu dają czytelnikowi odpowiedź na tak postawione pytanie.

W rozdziale II. („Lomwe czy Makoua-Lomwe?”) mgr Halszka Wierzbicka wprowadza czytelnika nie tylko w schematy klasyfikacyjne struktury etnicznej badanego regionu, zarysowuje sytuację społeczną badanej grupy ale rysuje też bardzo ciekawy obraz badanego świata, plastyczne opisy wsi, miasta lub domostwa Lomwe.

Rozdział III. („Kobieta Lomwe. Kontekst i sylwetka”) daje wgląd w szerszy kontekst kulturowy. Autorka zestawia dwie perspektywy poznawcze: europejską i afrykańską, wskazując trudności w przełożenia europejskiej myśli feministycznej na grunt afrykański. Podziały społeczne w świecie Lomwe, w tym dualizm damsko-męski przybierają bowiem w świecie Lomwe zupełnie inną postać (np. według kategorii starszeństwa). Obok celnych spostrzeżeń, odczuwa się tu jednak niedosyt w przedstawieniu, kluczowego dla tradycyjnego społeczeństwa Lomwe, systemu matrylinearnego. Pojawia się kilka ogólników, np. dotyczących szczególnej więzi między matką, córką, wnuczką i babką oraz roli brata matki w życiu kobiety. Brak, zakorzenionej w empirii, prezentacji funkcjonowania matrylinearnego systemu lineażowego Lomwe, systemu wyznaczającego oś relacji społecznych tej grupy. Brak ten kompensowany jest (zaczepniętym z literatury) ogólnym opisem zmian statusu systemu matrylinearnego w Afryce południowo-wschodniej. Prowadzi to Autorkę do konstatacji o patriarchalnym charakterze matrylinearnej rzeczywistości lub „spatriarchalizowanym systemie matrylinearnym” (s. 67).

Rozdział IV. („Inicjacja”), to w zasadzie odrębne studium z zakresu „body studies”, poświęcone takim aspektom kobiecości, jak metafizyka ciała i przede wszystkim fizycznemu modyfikowaniu ciała, jako procesowi formowania kobiety.

Kluczowy dla całej dysertacji rozdział V. („Obrzęd przejścia”), to najciekawsza, najcenniejsza poznawczo część rozprawy. Autorka, odwołując się do klasycznych koncepcji (m.in. Van Gennepa, Buchowskiego i Turnera),

analizuje szczególny przypadek, obrzędu przejścia. Obserwowany przez nią i bogato udokumentowany obrzęd *emwali* w jednej z wiosek ludu Lomwe.

Doktorantka przybliży tu historyczne tło, w jakim *emwali* funkcjonowało (i było odtwarzane) w burzliwych pierwszych dekadach niepodległości Mozambiku. W plastyczny sposób odtwarza atmosferę miejsca obrzędu. Przedstawia różne kategorie jego uczestniczek (w tym i swoją, niełatwą, rolę obserwatorki-uczestniczki). Czytelnik poznaje szczegółowo przebieg samego obrzędu (jego etapów), zapoznaje się z ich kontekstem symbolicznym i narracyjnym (rolą przekazu kulturowego opartego na paraboli-przypowieści). Całość jest bogato ilustrowana oryginalnymi zdjęciami Autorki.

Wypada w tym miejscu pogratulować mgr Halszce Wierzbickiej brawurowo przeprowadzonych badań terenowych, pozyskania unikatowych w skali antropologii polskiej materiałów naukowych (choć nie pionierskich w skali światowej - zob. publikacje Audrey Richards, przemilczane przez Autorkę lub Brigitte Bagnol, z której czerpała szeroko Doktorantka).

Natomiast zwięzły (10 stron) rozdział VI. („Seks i władza w kontekście inicjacji Lomwe”) sprawia wrażenie niewykończonego, napisanego w pośpiechu (czas naglił?). Tworzą go uogólnione, nie poparte analizą szczegółów (odarte z egzemplifikacji), dywagacje i górnolotne, niekiedy banalne, sformułowania typu: „By dokonać zmian <<środowiska naturalnego>> formowanego przez setki lat, potrzeba czasu i cierpliwości” (s. 193); kobieta – Mozambijka „staje się bohaterką na arenie polityczno-społecznej” (s. 192), przeplatane tezami o „niskiej jakości życia kobiet” (s. 187). Dane empiryczne zastępowane są tu intuicyjnymi tezami („Zmiany perspektywy i podejścia do kwestii seksualnych mogą być dramatyczne w skutkach” – 192), przesyconymi metaforycznymi frazami („mężczyzna wyznacza centrum kobiety” - s. 184) lub „dobrymi radami”, typu: „w związku z pogłębiającymi się nierównościami kobieta musi wykorzystywać swą seksualność w jeszcze większym stopniu” (s. 193).

Podobny, mało konkretny, charakter ma też Zakończenie, gdzie tezom o charakterze historiozoficznym towarzyszy typ narracji, w stosunku do której Autorka usilnie dystansowała się we wcześniejszych fragmentach wywodu. Przeważała tu perspektywa europa- lub occydenalistyczna, rzecz można „oświeceniowa” („z biegiem lat i większym dostępem do edukacji /.../ pojawiają się nowe szanse /.../ (które są) drogą do wyzwolenia” (s. 202).

W większości rozdziałów (zwłaszcza w rozdziałach IV. i V.) wywód koncentruje się na kwestii związków pomiędzy kobieta a mężczyzną, na zachowaniach związanych erotyką. W wielu fragmentach dysertacji pobrzmiewa (wyrażona *eksplicite* na s. 189) opinia Autorki, iż kobieta Lomwe sprawuje władzę (nad mężczyzną) „poprzez jedzenie i seks”. Warto być może w tym miejscu zauważyć, że ten typ relacji damsko-męskich ma wymiar ponadczasowy i wielokulturowy. Podobną konstatację odnajdujemy już bowiem u Arystofanesa (V w. przed Ch.), w jego *Lizystracie*.

Całość pracy napisana jest dobrym językiem. Drobne niedostatki stylistyczne przesłaniane są plastycznymi opisami realiów kulturowych. Może zbyt często pojawia się tendencja do personifikacji (antropomorfizacji) faktów kulturowych, jak na przykład w zdaniach: „obrzęd nadgryziony zębem czasu” (s. 145); „tradycja mogła odetchnąć” (s. 145); „obrzęd wielokrotnie domaga się” (s. 170), „ciało kobiety jest magią” (s. 200). Skłonność ta jest być może efektem zasugerowania się w tekstami afrykańskich pisarek. A może w ogóle jest właściwością feministycznego nurtu w antropologii.

Praca zasługuje na jej upublicznienie w zwartej publikacji, oczywiście po uzupełnieniu luk i niedostatków (zob. uwagi do rozdziału VI.). Szczególnie wymaga poprawy sposób zapisu odsyłaczy. Uderza tu brak konsekwencji, konwencje zapisu mieszają się (nawet na tej samej stronie), w części odsyłaczy brak numerów stron itp. (np. s. 125, 144, 146, 147). Niekiedy brak też rozróżnienia między tytułem czasopisma a tytułem artykułu autorstwa (np. w wypadku P. Bourdieu – s. 142, przyp. 180). Zdarza się, że autor (i publikacja)

przywoływani w toku wywodu nie pojawiają się w bibliografii (Grad 1993) – s. 143.

Uzupełnienia o egzemplifikacje wymagają także tezy o charakterze ogólnym, typu: 194 – „Tożsamość kobiety kształtują oczekiwania stawiane przez rodzinę.... Ale przede wszystkim przez potencjalnych partnerów” (s. 194). Omówienie tego typu oczekiwań przydałoby wielowymiarowości portretowi kobiety Lomwe.

Niezwykle cenna dokumentacja wizualna (63 fotografie !), stanowiąca o wartości poznawczej pracy, zyskałaby na wartości, gdyby w części opisowej, w fragmentach odnoszących się to konkretnych faktów kulturowych (zachowań), pojawiły się odsyłacze do zdjęć je ukazujących. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na brak wykazu zdjęć).

W końcu, co nie wyczerpuje możliwości uzupełnienia tekstu, przydałaby się nieco pogłębiona analiza sytuacji demograficznej Lomwe (i wogóle Mozambiku), która musi rzutować na sytuację kobiet. Autorka, co prawda wspomina lakonicznie o problemach demograficznych tego kraju, ale nic nie mówi o braku mężczyzn, dramatycznej nadwyżce kobiet w strukturze demograficznej kraju, jako efektu wieloletniej wojny.

Wszystkie wyżej sformułowane spostrzeżenia i uwagi, nie podważają mojej ogólnej pozytywnej oceny dysertacji. Rozprawy tematycznie nowej, wykorzystującej, pozyskane w sposób brawurowy, oryginalne materiały terenowe, choć stosunkowo wąskie w zakresie przestrzennym i czasowym, to zarazem niezwykle cenne i unikatowe w polskiej antropologii kulturowej.

Reasumując, mgr Halszka Wierzbicka w swej rozprawie doktorskiej pokazała się jako dojrzała badaczka. Wywiązała się ze stawianych sobie celów badawczych. Interesująco opisała i zanalizowała proces stawania się kobietą w społeczeństwie Lomwe. Ukazała „tubylczą” koncepcję „piękności”, jakim procedurom poddawane są w procesie socjalizacji kobiece ciało i kobieca

duchowość, jak kształtowana jest seksualność kobiety i w końcu, jak współcześnie przebiega obrzęd przejścia dziewcząt Lomwe. Co nie mniej ważne, poddała empirycznej weryfikacji koncepcje teoretyczne, zarówno te bardziej współczesne, wywodzące się z myśli feministycznej, jak i klasyczne koncepty w rodzaju *rite de passage* Arnolda van Gennepa.

Biorąc zatem pod uwagę wartości poznawcze omawianej rozprawy doktorskiej mogę zgodnie z moim najlepszym rozeznaniem postawić wniosek o dopuszczenia Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Poznań, 30 maja 2018

